

Trzecia droga finansowania w polskiej medycynie



Fot. David Jacewski

Wywiad z dr. n. med. Markiem Koniecznym, prezesem firmy KO-MED Centra Kliniczne Sp. z o.o.

Rozmawiamy w gorącym okresie wprowadzania przez Ministerstwo Zdrowia projektu sieci szpitali. Czy jakiś inny temat może być obecnie interesujący dla przedstawicieli sektora medycznego?

Rzeczywiście, dzisiaj słowo sieć jest w środowisku medycznym odmiennie przez wszystkie przypadki. Jednak problemem wielu dyrektorów placówek medycznych jest nie tyle gwarancja finansowania, która wynika z przynależności do sieci, ile jego wysokość. To znacznie poważniejsze wyzwanie dla zarządzających szpitalami publicznymi.

Czy dyrektorzy szpitali publicznych mają jakąś możliwość wpływania na wysokość tego finansowania?

Budżet państwa nie jest niestety z gumy, więc możliwości NFZ są i zawsze będą ograniczone. Są na szczęście jeszcze inne rozwiązania. W KO-MED nazywamy je trzecią drogą finansowania i od kilku lat z powodzeniem umożliwiamy placówkom medycznym sięganie po te źródła dochodów. Zresztą z korzyścią dla pacjentów.

Co to za trzecia droga?

Trzecia droga to pieniądze pozyskiwane przez tworzone z pomocą KO-MED ośrodki innowacyjnych terapii. Dzięki tym ośrodkom szpitale mogą pozyskać znaczące środki finansowe spoza NFZ oraz dostęp do innowacyjnych leków i terapii, m.in. realizując programy badań klinicznych. Placówki medyczne, również – a może przede wszystkim – duże publiczne szpitale, mogą w ten sposób uzupełnić swój budżet na działalność medyczną, zakup sprzętu, remonty, podniesienie wynagrodzeń oraz poszerzyć ofertę medyczną.

Czy rzeczywiście jest to trzecia droga? Wiele placówek już teraz realizuje badania kliniczne, ale po pierwsze – zwykle pozyskiwane dzięki nim pieniądze stanowią niewielką część ich przychodów, a po drugie – raczej są one postrzegane jako niepotrzebny kłopot. Biurokracja i same problemy.

Ośrodki innowacyjnych terapii to o wiele więcej niż tylko badania kliniczne, choć one odgrywają istotną rolę. Postrzeganie badań klinicznych jako kłopotliwych to problem raczej organizacyjny, z którym KO-MED świetnie sobie radzi i pomaga szpitalom publicznym w jego rozwiązaniu. Szpitale publiczne, które zbudowały dobrze zorganizowane struktury zarządzające obszarami innowacyjnych terapii, w tym badaniami klinicznymi, osiągają nawet 25% swoich przychodów z tej działalności. To naprawdę duże sumy.

To znaczy, że na przykład szpital publiczny, którego budżet wynosi 100 mln zł, może uzyskać dodatkowe 25 mln, tworząc ośrodek innowacyjnych terapii?

Oczywiście, jeżeli będzie działał zgodnie z modelem KO-MED. Wtedy jest to bardzo realne. W KO-MED

BADANIA KLINICZNE

Utwórz Ośrodek Innowacyjnych Terapii i pozyskaj dodatkowe finansowanie


Co zyskujesz?

- > rozwój działalności badawczej
- > zdolność do realizacji większej liczby badań
- > system regularnych rozliczeń finansowych
- > wsparcie w organizacji i zarządzaniu



Współpracując z KO-MED znacząco zwiększysz potencjał Twojej placówki w zakresie pozyskiwania pozabudżetowych środków finansowych i uzyskasz dostęp do najnowszych terapii dla swoich pacjentów.

Zapytaj o szczegóły

 537 355 100

www.komed-ck.pl

 **KO-MED**
CENTRA KLINICZNE

podjęliśmy decyzję, by otworzyć się na współpracę z dużymi publicznymi szpitalami i podzielić się naszymi doświadczeniami i innowacyjnym modelem zarządzania z sektorem publicznym. Jesteśmy obecnie na etapie zdobywania kilkudziesięciu milionów złotych, które chcielibyśmy przeznaczyć na tworzenie ośrodków innowacyjnych terapii i wdrażanie nowoczesnych systemów zarządzania w dużych szpitalach publicznych.

Jeżeli duży szpital publiczny zgłosi się do państwa i poprosi o współpracę, to jak szybko może liczyć na takie spektakularne efekty?

To, jak szybko uda się osiągnąć wyznaczone cele, zależy od konsekwencji, z jaką nasz partner wdroży system zarządzania wypracowany i przetestowany w KO-MED. Powtarzam, że efekty pojawią się na pewno, choć przychody będą rosły stopniowo.

Ostatnio KO-MED rozpoczął budowę ośrodków innowacyjnych terapii m.in. w dwóch prominentnych lubelskich szpitalach klinicznych – w 1 Wojewódzkim Szpitalu Klinicznym oraz Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 4.

Tak. Wspólnie rozpoczęliśmy fascynujące projekty. Mamy wypracowane rozwiązania, które biorą pod uwagę uwarunkowania szpitali publicznych. Kluczem jest elastyczność, przejrzystość i wysoki poziom etyki.

Co takiego otrzymują od KO-MED szpitale publiczne, jeśli nie jest to tajemnicą handlową?

Współpraca jest oparta na obustronnych korzyściach. Szpital zyskuje m.in. usprawnienie procesu tzw. biurokratycznej obsługi badania klinicznego, a pacjenci dostęp do większej liczby nowoczesnych terapii, które są cennym uzupełnieniem oferty leczenia. Dajemy także personelowi medycznemu szpitali, szczególnie lekarzom, możliwość poszerzania wiedzy i kompetencji. Bardzo ważne jest to, że te innowacyjne terapie są finansowane ze źródeł pozabudżetowych. W końcu koszty ochrony zdrowia rosną z roku na rok, a finanse żadnego państwa na świecie nie są w stanie za tymi kosztami nadążyć.

Sugeruje pan, że ograniczony sukces badań klinicznych w szpitalach realizujących programy badawcze samodzielnie wynika z trudności z okiełznaniem biurokracji?

Nawet duże szpitale potrzebują wsparcia administracyjnego. Takie jednostki chronicznie cierpią na braki kadrowe w zakresie prawidłowej obsługi programów badawczych. Wymagania sponsorów są coraz większe, a możliwości szpitali często coraz skromniejsze, zwłaszcza jeśli mają one kłopoty z zadłużeniem. KO-MED realnie rozwiązuje ten problem. Nie obniża budżetu

„Budżet państwa nie jest niestety z gumy, więc możliwości NFZ są i zawsze będą ograniczone. Są na szczęście jeszcze inne rozwiązania. W KO-MED nazywamy je trzecią drogą finansowania”

szpitala, bowiem koszty zarządzania badaniami są przypisane bezpośrednio do budżetu danego programu i z niego finansowane.

Rozumiem, że KO-MED jest otwarty na rozmowę z każdym szpitalem publicznym?

Jak wspomniałem wcześniej, podjęliśmy decyzję o otwarciu się na ten segment placówek medycznych. Choć zgłasza się do nas wielu zainteresowanych dyrektorów szpitali, chcemy rozmawiać z każdym, bo mamy się czym dzielić. Dzisiaj KO-MED, jako jedna z największych sieci SMO w Polsce, opiniuje blisko 1/4 wszystkich nowo zarejestrowanych w kraju projektów badawczych.

„Jesteśmy obecnie na etapie zdobywania kilkudziesięciu milionów złotych, które chcielibyśmy przeznaczyć na tworzenie ośrodków innowacyjnych terapii i wdrażanie nowoczesnych systemów zarządzania w dużych szpitalach publicznych”

W takim razie życzę państwu niesłabnącego zapału do poszerzania dostępu do innowacji w medycynie dla pacjentów i szpitali w Polsce.

Dziękuję. Obiecuję, że nie zawiedziemy.

Rozmawiał Krystian Lurka